

Barbara Hirsz

Warszawa

Słowa z kamiennego świata

Słowa kluczowe

Auschwitz, Tadeusz Borowski, Jan Paweł II, Zofia Kossak, Majdanek, martyrologia, obóz koncentracyjny i zagłady, Pawiak

Streszczenie

Henryk Jerzy Szczęśniewski (1910–2002), żołnierz AK („Wachlarz”), więzień Szucha, Pawiaka, deportowany na Majdanek 17 stycznia 1943 roku pierwszym transportem więźniów politycznych z Pawiaka, otrzymał numer 3948, prowadził tajną pocztę, pracując jako stolarz produkował narzędzia robociarskie (szydła, klucze, śrubokręty, młotki, figurki z cementu), które były skrytkami na grypsy. Zaufani robotnicy cywilni przemycali je do Lublina. Tak powstał nieoceniony zbiór wiedzy o lagrze, także ważne świadectwo techniczno-organizacyjnych działań obozowego i przyobozowego ruchu oporu. Cykl 120 grypsów Szczęśniewskiego z Majdanka można czytać równolegle z raportem Witolda Pileckiego z Auschwitz, opowiadaniem Tadeusza Borowskiego, wspomnieniami Zofii Kossak czy Wandy Półtawskiej.

Henryk Jerzy Szczęśniewski (1910–2002) należy do ważnych autorów doświadczenia lagrowego¹. Będąc więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady na Majdanku, tajnym sposobem wysyłał za druty raporty. Nie tylko relacjonował koncentracijną apokalipsę. Pisał w samym centrum grozy, czym jest dla niego przejście lagru, co krematoria mówią o Bogu, co o człowieku.

¹ H.J. Szczęśniewski, *Tajemnice szydła. Grypsy z Majdanka 1943–1944*, oprac. B. Hirsz, Z.J. Hirsz, PIW, Warszawa 2014, ss. 416. W artykule cytaty pochodzące z tego wydania są zgodne z oryginalnym zapisem grypsowym, zachowano język obozowy – lagersprache, np. heftlingi, kael (häftling, niem. więzień, kael, skrót od niem. Konzentrationslager).

Pewnej niedzieli, 12 września 1943 roku, zanotował gryps-modlitwę w osobliwym natchnieniu, jakby w chwili wglądu w głębsze prawdy. Rozważając Psalm *Miserere*, autor prowadził duchową rozmowę z sobą i z Bogiem, pisząc spowiedź udręczonych. Ta mała bibułka wyróżnia się stylistycznie, jest intymna i wyciszona, i słowa padają tu najważniejsze. Daje nam ona dostęp do serca świadka, objaśnia jego postawę. Współczesny czytelnik, z dystansu, może nawet interpretować ten dokument jako definicję cywilizacji Auschwitz.

Wszystko co pisał i czego dokonał Henryk J. Szcześniewski, ratując współwięźniów, daje inny obraz łagru niż ukazany przez Tadeusza Borowskiego.

Ci, którzy przekroczyli obozową bramę śmierci – Tadeusz Borowski, Zofia Kossak, Henryk J. Szcześniewski – poznali zło w czystej postaci. Tadeusz Borowski mówi o „niehumanicznym zerwaniu”, jak Jean Delumeau w książce o strachu i dżumie. Główny bohater opowiadań oświęcimskich, Tadek, to istota „wydrążona” (T.S. Eliot, *Wydrążeni ludzie*), odczłowieczona. Wytwór cywilizacji Auschwitz, gdzie doszło do zerwania wszelkiej więzi z Bogiem, jak i człowiekiem.

W kanonie polskiej literatury o Zagładzie uznanie zyskała proza Tadeusza Borowskiego, dla wielu badaczy jedynie akceptowalny sposób pisania i myślenia na ten temat. Jednak to właśnie język listów Henryka J. Szcześniewskiego oraz wspomnień Zofii Kossak *Z otchłani*, odnawiający romantyczną tradycję światopoglądową, przeprowadził Polaków przez wojnę, obozy, Powstanie Warszawskie.

Trzeba mieć w pamięci Tadek, który jest symbolem tego, co w obozie śmierci z człowiekiem zrobiono. „Numerem”. Czytając grypsy Henryka J. Szcześniewskiego widzimy, że obrona podmiotowości wymagała nadludzkiej siły.

Człowiekowi „wydrążonemu” przeciwstawił on „szaleństwo Boże”. Przypomina w tym Zofię Kossak, którą znał osobiście². Wrzuceni w otchłań – Zofia w Auschwitz, Henryk na Majdanku – ujawnili radykalny akt woli, by w miejscu, gdzie ogłoszono „śmierć Boga”, stać przy Chrystusie.

² Oboje spotkali się na drogach przedwojennego harcerstwa, a potem w Warszawie czasu wojny.

Pisał w rocznicę urodzin 16 września 1943 roku:

Akurat dzisiaj skończyłem 33 lata – lata Chrystusowe – przepościłem – ofiarowując Bogu wszystko dnia dzisiejszego – modląc się za umarłych i wszystkich żywych – szczególnie za Kochanych i Drogich mi – oraz o możliwość lepszego życia i służby Bogu i Polsce – Bądź miłościw mnie grzesznemu –³

Jego droga to naśladowanie Chrystusa. Przyjął swój los: to pokuta za winy swoje i cudze. Cierpienie, jakie przeznaczył Bóg i którego wymaga ojczyzna. Służba dla bliźnich – jego grypsy są pełne nazwisk ludzi, którym pomagał i ratował życie. Na innej bibułce czytamy: „Bożą misję można spełnić i w lagrze”⁴. Dla Henryka J. Szcześniewskiego obóz koncentracyjny i zagłady to wielka duchowa próba.

Pisze z innego świata. Złowieszcza jest topografia kaelu, drut kolczasty okala wydzielony obszar cierpienia. Mieszka na III polu męskim, tu stoi wykonana przez polskich häftlingów politycznych Kolumna Trzech Orłów, skrywająca tajne przesłanie. Skazaniec wymienia uśmiercane tu narody. Lagrowa rzeczywistość jest przetworzona w przeżyciu, w wyobraźni. Tak powstał pejzaż duchowy, odzwierciedlający egzystencjalne zmagania męczennika Majdanka.

Oznakowano go numerem 3948, jest czymś poza porządkiem ludzkim. Ale wykracza poza stempel niewolnika drogą symbolu, modlitwą, pracą sumienia.

Ukochani! Tęsknię za Wami – Co ... się ... tu ... dzieje ... – niedziela 12/IX [1943]

Rozmyślał – – Cudna wrześniowa pogoda – babie lato miłościwe przynosi nam wieści z wolności – te anielskie skrzydła białe – ale cóż ... niemowy. Wyobraźnia pracuje i przenosi gdzie indziej – do Lublina widocznego jak na dłoni – szczególnie gdy wejdę na dach kuchni – i spoglądam na te domy – drzewa – cmentarz dobrze tu widoczny – koszary 8 pułku – i dzielnicę dworca – oraz Dziesiątą [-] Bramę Trynitarzką – Kościół Bronowicki – kościółek Dziesiątej i cóż ... druty ograniczają pęd – pęd ku przestrzeniom aż do widniejącej z dala szosie kraśnickiej i kominom cegielni Śliwińskich –⁵

³ H.J. Szcześniewski, op. cit., s. 80, grypsy, 16–17 września 1943 r.

⁴ Ibidem, s. 280, grypsy, 19 marca 1944 r.

⁵ Ibidem, s. 63–66, grypsy, 12 września 1943 r.

Obraz nieograniczonej dali kontrastuje z przestrzenią uwięzienia. Autor komponuje pejzaż tęsknoty, przywołuje rzeczywistość zabraną, Lublin zapamiętany sprzed lagru. Odległy zarys miasta w logiczny sposób stanowi ważny punkt odniesienia dla skazańca, który ma poczucie silnego związku ze swoją małą ojczyzną, z losem wspólnoty.

I przywołuje motyw, jakim jest wspomniana w dalszych partiach listu, pisana majuskułą „Wolność”. W polu semantycznym tekstu „wolność” mieni się różnymi sensami. Chodzi o wolność egzystencjalną, czyli fenomen wolnej woli. Także o wolność narodową i polityczną, przeciwieństwo niewoli. Autor chciałby porwać druty i pokonać zło. Wroga zewnętrznego, niemieckiego okupanta. I grzech – wroga ukrytego we wnętrzu człowieka, którego jest on twórcą i ofiarą.

– i ... czasami apatia wstrząśnie ciałem i chce się człowiekowi rzucić na druty – i rwać – i mścić za te bóle i krzywdy Rodaków – i ... rozum każe czekać – a wiara uczy pokory i przebaczenia krzywdom – mimo że są gorsze niż zwierzęce – mimo że są na każdym kroku tak potworne – mimo że się stąpa po ziemi tak głęboko i ciągle skrapianej krwią – że nie ma centymetra na tych 2 klm² – w lagrze – na którym by nie było łyzy i krwi – i bólu tylu nieszczęsnych cierpiętników za winy i bez winy –⁶

Oto kainowa ziemia. W lagrze codziennie umiera bóg, dobro i miłość. Doczesne piekło to „niehumanitarne zerwanie”.

W listach Henryka J. Szcześniewskiego nawiązania do *Biblii* nie tylko definiują światopogląd autora, ale także i obóz jako miejsce ludobójstwa. Świadek wiary przywołuje religijne topoty, które wypełniają się potwornościami Zagłady. W innym grypsie pisze: „Majdan paszcza smoka coraz się zacieśnia”⁷. Majdanek dołącza do znanych w tradycji chrześcijańskiej miejsc przeklętych. Jak piekło. Jak Sodoma i Gomora, miasto grzechu i bezprawia.

Henryk J. Szcześniewski odczuł „fabrykę śmierci” na własnym ciele i duszy, był tam, tożsamy z innymi więźniami. To doświadczenie umocniło w nim przekonanie, że tylko żyjąc *Ewangelią*, człowiek może odnowić więź z Bogiem, bliźnimi, ze światem.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 137, gryps, 26 października 1943 r.

Modlitwa koi cierpienia – ale cóż poradzą ci – co nie wierzą – Jesteśmy dziećmi jednego Ojca – Miłościwego Pana i Stwórcy – Sowici (SU) Żydzi [w oryginale rysunek gwiazdy Dawida] Rusini, Polacy [w oryginale rysunek obozowego winkła Polaków] – Żydzi Słowacy, Grecy, Holenderscy, Francuscy itp. – i gryziemy się wzajemnie – i nienawidzimy się choć współczujemy w nieszczęściu – choć widzimy własne błędy i grzechy choć się modlimy o jedno – o Wolność – i o zwycięstwo – nad złem – – Boże, Boże, Ty wiesz najlepiej co sądzić o nas – Bądź Wola Twoja – ———⁸

Człowiek sam z siebie nie potrafi wyzwolić się ze swojej grzesznej kondycji. By wyrazić moralną katastrofę, piszący z Majdanka tworzy metaforę wokół Kolumny Trzech Orłów, w której powstanie także i on był zaangażowany.

Rzeźbę postawili w 1943 roku na III polu polscy więźniowie na zlecenie niemieckich władz obozu, które chciały w ten sposób uczcić hitlerowskie zwycięstwo. Polacy, realizując to zadanie, zastosowali przemyślany kamuflaż ideologiczny i zbudowali symbol własnego męczeństwa. Jeszcze w trakcie funkcjonowania kaelu środowisko polskich *häftlingów* politycznych podjęło próbę ujęcia tego haniebnego cmentarzyska (ze względu na niespotykaną technologię ludobójstwa) jako miejsca pamięci.

Była to kolumna z głowicą w kształcie urny z wieńcem z liści laurowych i orłami. We wnętrzu ukryto puszkę z ludzkimi prochami z krematorium. „Numery”, wśród nich Henryk J. Szcześniewski, minutą ciszy uczciły pomordowanych. Wokół postumentu rósł kwiatnik w formie *Virtuti Militari*⁹.

Autor, opisując wyróżniony majuskułą „Pomnik” z niezwykłą sugestywnością, tworzy obraz przestrzeni uwięzienia, daje się odczuć totalność i fatum ciężące nad jednostką.

Właśnie nad Majdankiem przelatują ptaki:

Wrony, wróble, jaskółki – czasem jastrząb – oto zwiastuny wolności – Były – przeleciały – a baraki i Wacha stoją – i ... mszczą się – to nic – tak trzeba –. Siedzę pod Pomnikiem – kolumną na której szczycie rwą się gołębie do lotu – – – nie mogą – cement, jak z mora niemiecka spowił ich ogony – i siedzą w lagrze – z nami jak *heftlingi* – to nic – przyjdzie czas i na nas – i dla nas słońko zaświeci¹⁰.

⁸ Ibidem, s. 63–66, gryps, 12 września 1943 r.

⁹ Więcej o Kolumnie Trzech Orłów: B. Hirsz, *Tajna historia zamojskiej twierdzy*, „Biuletyn IPN” 2022, nr 10, s. 102–109.

¹⁰ H.J. Szcześniewski, op. cit., s. 63–66, gryps, 12 września 1943 r.

Formę rzeźby interpretuje na sposób symboliczny. Trzy gołębie (orły) zdobiące kapitel nie zrywają się do lotu ku wolności. Są skamieniałe. Ptaki *Biblij* – gołębie – są zniewolone przez „zmorę niemiecką”, czyli siły ciemności.

Prosty chwyt, kontrast między fruującymi ptakami, a tymi zakrzepniętymi w cemencie, oddaje w całej dojmującej ostrości uczucie męczarni, niemocy, martwoty. Skamielina jest projektowana na cały świat lagru.

Kolumna Trzech Orłów z garścią ludzkiego popiołu mówi o przekłętym czasie i miejscu. Już na zawsze pozostanie reprezentacją kamiennego świata (T. Borowski, *Kamienny świat*). Jest to przestrzeń oddana we władanie prawom wiecznej ciemności w sensie metafizycznym. Pejzaż emocjonalny w liście wyraża pesymistyczne wnioski historiozoficzne i antropologiczne.

Mała bibułka ukryta w szydle, wysłana z ziemskiego piekła we wrześniu 1943 roku, prezentuje całą komplikację duchową ofiary lagru. Jej treść każe nam myśleć o tym, czego nie da się pojąć – o człowieku, który jest narzędziem zagłady. I kieruje nas ku tajemnicy bestialstwa oraz tajemnicy heroizmu. Gryps – rachunek sumienia i spowiedź udręczonych w jednym, zawiera fundamentalne pytania egzystencjalne. Dzięki paraliterackiej formie, która zaprasza do pogłębionej lektury, odkrywamy filozoficzne przesłanie.

Z pomocą w zrozumieniu problematyki tego dokumentu mogą przyjść refleksje Jana Pawła II o grzechu świata¹¹ ujawniającym się w historii, odbiegającej od zamysłu Boga względem człowieka. W książce *Pamięć i tożsamość* papież przywołuje zło obozów śmierci, komór gazowych, zło systemów totalitarnych. Rozważając Psalm *Miserere*, wskazuje, że odpowiedzialnością na wielkie zło naszych czasów jest tajemnica Bożego miłosierdzia.

Tę pokorną modlitwę mówi numer 3948. Przeczytajmy *Miserere* w transkrypcji grypsowej:

„Bądź mi litościw Boże nieskończony według wielkiego miłosierdzia Twego – według litości Twojej niepoliczony – chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego – – Obmyj mię z złości obmyj tej godziny – oczyść mię z brudu w którym grzech mię trzyma – bo ja poznaję wielkość mojej winy – i grzech mój zawsze przed mymi oczyma –”¹²

¹¹ C. Bartnik, *Grzech świata*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, kol. 296–298.

¹² H.J. Szcześniewski, op. cit., s. 63–66, gryps, 12 września 1943 r., autor przytoczył wiernie słowa Psalmu 50 (L) w tłumaczeniu Franciszka Karpińskiego.

Prawodawcy cywilizacji Auschwitz w sposób przemyślany, z nieważnością, niszczyli człowieka. Henryk J. Szcześniwski na dnie nie-ludzkości powierza osobę ludzką Bogu.

W liście pełnym cierpienia i rozpacz, opisując ziemię poddaną niewoli zła, modli się o powszechne nawrócenie i pokutę. O Boże miłosierdzie dla ofiar, które przez to demoniczne laboratorium, jakim są „fabryki śmierci”, nie przejdą niewinne.

Śpiewaliśmy jeszcze tę pieśń na chórze w kościele powiżytkowskim – a teraz w lagrze jest mi wielką pociechą – i pomocą w rachunku sumienia – Przepuść Panie – przepuść ludowi Twojemu a nie bądź na nas zagniewany na wieki – Jur¹³.

Barbara Hirsz

Bibliografia

Borowski Tadeusz, *Wspomnienia, wiersze, opowiadania*, PIW, Warszawa 1977.
Delumeau Jean, *Strach w kulturze Zachodu*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.

Eliot Thomas Stearns, *W moim początku jest mój kres*, Świat Książki – Bertelsmann Media, Warszawa 2007.

Encyklopedia katolicka, t. 6, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993.

Hirsz Barbara, *Tajna historia zamojskiej twierdzy*, „Biuletyn IPN” 2022, nr 10, s. 102–109.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.

Karpiński Franciszek, *Psalterz Dawida*, [w:] *Dziela Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1830.

Kossak Zofia, *Z otchłani. Wspomnienia z lagru*, Księgarnia Wł. Nagłowskiego, Częstochowa–Poznań 1947.

Pilecki Witold, *Raport Witolda*, Studium Polski Podziemnej, Wydawnictwo Apostolicum, Londyn–Ząbki 2017.

Póltawska Wanda, *I boję się snów*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 1998.

Szcześniwski Henryk Jerzy, *Tajemnice szydła. Grypsy z Majdanka 1943–1944*, oprac. B. Hirsz, Z.J. Hirsz, PIW, Warszawa 2014.

¹³ Ibidem.

Words From the Stone World

Keywords

Auschwitz, Tadeusz Borowski, John Paul II, Zofia Kossak, Majdanek, martyrdom, concentration and extermination camp, Pawiak

Summary

Henryk Jerzy Szczęśniewski (1910–2002), soldier of the Home Army (“Wachlarz”), prisoner of Szucha, Pawiak, deported to Majdanek on 17 January 1943 with the first transport of political prisoners from Pawiak, received the number 3948, ran a secret post office, working as a carpenter, he produced labour tools (awls, wrenches, screwdrivers, hammers, cement figures), which were caches for secret messages. Trusted civilian workers smuggled them into Lublin. This is how an invaluable collection of knowledge about the gulag was created, also an important testimony to the technical and organisational activities of the camp and near-camp resistance movement. Szczęśniewski’s series of 120 secret messages from Majdanek can be read in parallel with Witold Pilecki’s report from Auschwitz, Tadeusz Borowski’s short stories, or memoirs of Zofia Kossak or Wanda Póltawska.

Worte aus einer steinernen Welt

Schlüsselworte

Auschwitz, Tadeusz Borowski, Johannes Paul II., Zofia Kossak, Majdanek, Martyrium, Konzentrations- und Vernichtungslager, Pawiak

Zusammenfassung

Henryk Jerzy Szczęśniewski (1910–2002), Soldat der Heimatarmee (Pseudonym „Wachlarz”), Häftling von Gestapo-Gefängnis in der Szucha-Allee, Pawiak-Gefängnis, am 17. Januar 1943 mit dem ersten Transport politischer Häftlinge aus Pawiak nach Majdanek deportiert, erhielt die Nummer 3948, betrieb eine geheime Post, indem er als Tischler Arbeitswerkzeuge (Ahlen, Schraubenschlüssel, Schraubenzieher, Hämmer, Zementfiguren) herstellte, die als Verstecke für geheime Nachrichten (Kassiber) dienten. Vertrauenswürdige zivile Mitarbeiter schmuggelten sie nach Lublin. Auf diese Weise entstand eine unschätzbare Sammlung von Wissen über das Lager und ein wichtiges Zeugnis der technischen und organisatorischen Aktivitäten der lager- und lagernahen Widerstandsbewegung. Die Serie der 120 Kassiber aus Majdanek von Szczęśniewski kann parallel mit dem Bericht von Witold Pilecki aus Auschwitz, den Erzählungen von Tadeusz Borowski, den Erinnerungen von Zofia Kossak oder den Erinnerungen von Wanda Póltawska gelesen werden.

Слова из каменного мира

Ключевые слова

Освенцим, Тадеуш Боровский, Иоанн Павел II, Зофья Коссак, Майданек, мартирология, концентрационный лагерь и лагерь смерти, Павяк

Резюме

Генрик Ежи Щесьневский (1910–2002), солдат Армии Крайовой (подпольная кличка – «Вахляж» [рус. «Веер»]), узник тюрьмы на ул. Шуха, а также тюрьмы «Павяк», 17 января 1943 г. был отправлен в лагерь Майданек в составе первой группы политзаключенных из «Павяка». В лагере ему был присвоен номер 3948, там он вел подпольную переписку и работал плотником, изготавливая рабочие инструменты (шила, ключи, отвертки, молотки, цементные фигуры), которые служили тайниками для хранения секретных сообщений. Доверенные гражданские сотрудники тайно переправляли их в Люблин. Это позволило собрать бесценные сведения о лагере – важное свидетельство о технической и организационной деятельности лагерного и окологерного подполья. Сборник Щесьневского из Майданека, содержащий 120 секретных сообщений, перекликается с отчетом Витольда Пилецкого из Освенцима, рассказами Тадеуша Боровского, а также мемуарами Зофьи Коссак или Ванды Пултавской.